

NOWE PRZEPISY ZNACZĄCO WPŁYNĘŁY NA RYNEK WĘGLA

Prawie wszyscy przedsiębiorcy skupieni w Izbie Gospodarczej Sprzedawców Polskiego Węgla zostali już skontrolowani pod kątem poprawności stosowania obowiązujących od jesieni ub. roku przepisów dotyczących m.in. jakości tego surowca. Izba ocenia, że nowe przepisy znacząco wpłynęły na rynek węgla.

Chodzi o obowiązujące od początków listopada ub. roku regulacje dotyczące monitorowania i kontroli jakości paliw stałych, nakładające na sprzedawców węgla nowe obowiązki i zabraniające sprzedaży paliwa o niskiej jakości. Za złamanie przepisów grożą dotkliwe kary finansowe.

W ostatnim czasie w mediach pojawiły się krytyczne opinie na temat działania nowych przepisów. Krytycy oceniają, że sytuacja na rynku węgla nie uległa istotnej zmianie, a paliwo najniższej jakości nadal jest powszechnie dostarczane gospodarstwom domowym. W ocenie przedstawicieli Izby, skupiającej ponad sto podmiotów dysponujących ponad 350 składami węgla w całej Polsce, taka ocena jest niesprawiedliwa.

Najczęściej powtarzający się zarzut dotyczy tego, iż dotąd nie zakończono procedur przetargowych, mających wyłonić laboratorium przeprowadzające badanie jakości paliw - w konsekwencji kontrole jakości paliw obecnie ograniczają się do weryfikacji posiadanych przez dostawców dokumentów. Nie zmienia to faktu - jak wskazał w poniedziałek prezes Izby Łukasz Horbacz - że kontrole są realizowane i przeprowadzono je już u prawie wszystkich członków Izby.

"Warto zauważyć, że już sam obowiązek wystawienia świadectwa jakości wymusił na dostawcach szczegółową weryfikację jakości wprowadzanych do obrotu wyrobów. Przedsiębiorcy, nie chcąc narażać się na ryzyko sankcji (wysokość kar finansowych może sięgnąć 100 tys. zł, a grzywnien nawet 1 mln zł, przepisy przewidują też karę więzienia - PAP), pilnują jakości sprzedawanego paliwa oraz skrupulatnie wypełniają nowe wymogi formalne" - powiedział Łukasz Horbacz.

W jego ocenie, wzrosła także świadomość klientów, którzy domagają się od sprzedawców informacji o kupowanym węglu. "To fundamentalne zmiany i niewątpliwy sukces wprowadzonych rozwiązań" - uważa prezes Izby.

Jak mówił, po wejściu w życie nowych przepisów z rynku znikają nie tylko paliwa, których sprzedaż jest zakazana, ale także paliwa gorszej jakości, spełniające normy określone przez ministra energii. "Wynika to zarówno z obaw samych przedsiębiorców, którzy nie chcą ryzykować sprzedaży paliwa o parametrach balansujących na granicy norm, jak i z kurczącego się popytu na te wyroby wśród bardziej świadomych ekologicznie nabywców" - skomentował Horbacz.

Przypomniał, że nowe przepisy weszły w życie w trakcie sezonu grzewczego, zatem część konsumentów pali jeszcze węglem gorszej jakości, kupionym przed wejściem w życie wymogów

jakościowych. "Bardziej wymiernych efektów nowych regulacji należy spodziewać się w przyszłym sezonie grzewczym, kiedy u odbiorców wyczerpią się starsze zapasy węgla. Wtedy warto będzie pokusić się o bardziej obiektywną ocenę wprowadzonych mechanizmów" – podsumował szef Izby Gospodarczej Sprzedawców Polskiego Węgla.

Nowe regulacje przewidują sankcje za naruszenie wprowadzonych ograniczeń w obrocie paliwami stałymi lub niewłaściwe wykonanie obowiązków dokumentacyjnych. Grzywna od 10 tys. do 1 mln zł lub kara do 5 lat pozbawienia wolności grozi przedsiębiorcy, który sprzedaje opał niespełniający norm jakościowych, przewidzianych dla gospodarstw domowych lub instalacji o mocy poniżej 1 MW. Natomiast kara pieniężna w wysokości od 10 tys. do 100 tys. zł grozi sprzedawcy, który nie wystawi świadectwa jakości sprzedawanego paliwa, a także gdy świadectwo jakości zawiera błędne dane, albo gdy sprzedawca nie przekaze nabywcy kopii wystawionego świadectwa.

Świadectwo jakości paliw stałych, którego wzór został uregulowany w rozporządzeniu ministra energii, ma zawierać informacje o wymogach jakościowych dla danego rodzaju paliwa stałego oraz dane, w jakim przedziale parametrów mieści się sprzedawany towar. Podanie przez sprzedawcę informacji niezgodnych z rzeczywistością może skutkować karą pieniężną. Kopia świadectwa jakości, potwierdzona za zgodność z oryginałem przez sprzedawcę, musi być każdorazowo przekazana nabywcy, natomiast oryginał sprzedawca musi przechowywać przez dwa lata.

W przypadku sprzedaży paliw stałych przeznaczonych do instalacji o mocy cieplnej co najmniej 1 MW, nabywca musi przedstawić kopię zaświadczenia potwierdzającego prowadzenie tego rodzaju instalacji opalanej paliwem stałym. Zaświadczenia są wydawane np. przez starostów na wniosek podmiotów prowadzących takie instalacje. Zaświadczenie jest ważne przez rok od wystawienia. Kopie zaświadczeń przekazane przez nabywców muszą być przechowywane 5 lat.

W przypadku sprzedaży paliw do podmiotów zajmujących się obrotem nimi, nabywca musi przedstawić kopię dokumentu potwierdzającego prowadzenie działalności w tym zakresie – może to być np. kopia potwierdzenia przyjęcia zgłoszenia o zamiarze rozpoczęcia prowadzenia działalności jako pośredniczący podmiot węglowy. Również kopie tych dokumentów należy przechowywać przez 5 lat.

Nowe regulacje wprowadziły normy jakościowe dla wielu rodzajów paliw stałych, w tym węgla kamiennego i koks. Normy te mają zastosowanie przy sprzedaży paliwa na rzecz gospodarstw domowych oraz instalacji o mocy do 1 MW. Ich celem jest uregulowanie jakości paliw stałych i wyeliminowanie z obrotu paliw niskiej jakości. Ma to wpłynąć na poprawę jakości powietrza.

Obowiązujące od 4 listopada 2018 r. ograniczenia dotyczą dwóch grup paliw stałych - w pierwszej jest węgiel kamienny oraz brykiety lub pelety zawierające co najmniej 85 proc. tego surowca. W drugiej grupie są produkty przeróbki termicznej węgla kamiennego lub brunatnego, jak koks czy tzw. półkoks. Jeśli paliwo nie spełnia norm jakościowych określonych w rozporządzeniu ministra energii, nie może być sprzedawane z przeznaczeniem do użycia w gospodarstwach domowych i instalacjach o mocy cieplnej poniżej 1 MW.

Ponadto już od 12 września ub. roku nie można sprzedawać dla gospodarstw domowych i instalacji o mocy poniżej 1 MW mułów węglowych, flotokoncentratów, paliw stałych niesortowanych oraz mieszanin paliw zawierających mniej niż 85 proc. węgla kamiennego.